

Sygn. akt V ACa 22/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Koźma (spr.)
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska SO del. Hanna Rucińska
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa D. L.

przeciwko (...)spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 13 sierpnia 2015 r. sygn. akt VI GC 53/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych, tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 22/16

UZASADNIENIE

Powód D. L. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w T. domagał się zasądzenia od pozwanej (...)sp. z o.o. w T. zasądzenie kwoty 207.503,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 sierpnia 2013 r.

W uzasadnieniu podwódn wskazał, że w ramach swojej działalności gospodarczej w dniu 9 września 2009 r. zawarł z (...) sp. z o.o. w C. umowę na wykonanie robót budowlanych polegających na rozbudowie z nadbudową części parteru magazynowego ze zmianą sposobu użytkowania na hotel w C. przy ul. (...). Powód miał wykonać strop na II piętrze. W celu wykonania stropu powód zamówił u pozwanej produkcję i dostawę prefabrykowanych płyt stropu(...)w ilości 390,37m². Po wykonaniu i dostarczeniu płyty (...)zostały ułożone nad II piętrem obiektu budowlanego. Betonownia

stropu dokonano w dniu 25 maja 2011 r. Po 28 dniach strop został rozszafowany, wówczas zauważono jego ugięcie. Przeprowadzono pomiar geodezyjny ugięcia stropu i stwierdzono ugięcie przekraczające wartości dopuszczalne. Maksymalne ugięcie stropu stwierdzone przez geodetę wyniosło 86,5 mm i było spowodowane tylko ciężarem własnego stropu. W związku z tym odstąpiono od przykładania kolejnych obciążeń i podjęto decyzję o wzmocnieniu stropu, które powód wykonał za kwotę 195.453,48 zł netto (240.407,77 zł brutto). W wyniku przeprowadzonych dwóch opinii budowlanych ustalono, że wyłączną przyczyną ponadnormatywnego uginania się stropu jest wada płyty (...), stanowiącą element przedmiotowego stropu w związku z niewystarczającym przekrojem uzbrojenia głównego. Powód zażądał za wykonanie robót związanych ze wzmocnieniem stropu kwoty 195.453,48 zł netto, zwrotu kosztów dodatkowych za badanie próbek betonu w wysokości 50,00 zł netto, opracowanie projektu zmiennej konstrukcji stropu w budynku hotelowym w C. przy ul. (...) w wysokości 2.000 zł, koszty opracowania ekspertyzy budowlanej w wysokości 10.000 zł netto.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i na podstawie art. 84 § 1 k.p.c. o zawiadomienie o toczącym się procesie i wezwanie w charakterze pozwanych: (...) S.A. w S. (ubezpieczyciela pozwanej).

Pozwana przyznała, że dostarczyła powodowi prefabrykowane płyty stropu (...) (...) konieczne do wykonania stropu nad II piętrem w rozbudowywanym budynku magazynowym przy ul. (...) w C.. Projekt stropu nad II piętrem przygotował P. P. (1) w oparciu o projekt budowlany dla całego budynku przygotowany na zlecenie inwestora przez M. i W. G.. Pozwana podkreśliła, że już po dostarczeniu przez nią stropu nad II piętrem, zmieniono przeznaczenie poddasza budynku i sposób jego użytkowania, nie zmieniając równocześnie obciążeń jakie miały spełniać stropy. Zatem po wykonaniu projektu stropu i po jego dostarczeniu na plac budowy – zmieniono w sposób istotny przeznaczenie poddasza na funkcję hotelową. Błąd popełnił projektant główny projektu, który pominął w projekcie głównym elementy wsporcze oraz błąd popełnili wykonawcy polegający na podwyższeniu klatek schodowych ponad poziom stropu nad II piętrem (niezgodnie z projektem). Wpływ na powstałą szkodę mogło mieć niewłaściwe wykonanie budynku przez wykonawcę, błędy w projekcie budowlanym, jak również działania i zaniechania inspektora nadzoru i kierownika budowy. W trakcie budowy nieprawidłowo projektant projektu budowlanego dokonał zamiany ściany środkowej z murowanej z bloczków gazobetonowych na ścianę z płyt gipsowo – kartonowych na stelażu, co spowodowało, że środkowa ściana nie została w ogóle wykonana. Ponadto pozwana podniosła, że powód nie udowodnił swojego roszczenia dochodzonego pozwem, bo nie załączył faktur, umów, rachunków potwierdzających poniesienie kosztów na poziomie 207.503,00 zł. Pozwana zgłosiła także zarzut przedawnienia roszczenia, bowiem w dniu 10 października 2011 r. inwestor zgłosił ugięcie stropu pomiędzy II piętrem a poddaszem. Powód zaś zgłosił pozwanej wadę meilem w dniu 22 listopada 2011 r. Dlatego na chwilę wytoczenia powództwa roszczenie było przedawnione.

Sąd Okręgowy w trybie art. 84 § 2 k.p.c. zawiadomił o toczącym się procesie (...) S.A. w S. doręczając odpis pozwu i pouczając, że mogą oni przystąpić do procesu po stronie pozwanej jako interwenienci uboczni. Wskazane podmioty nie przystąpiły do sprawy jako interwenienci uboczni.

Pismem procesowym z dnia 24 lipca 2014 r., powód rozszerzył powództwo i zażądał zasądzenia od pozwanej na jego rzecz łącznej kwoty 544.403,29 zł tytułem należności głównej wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 207.503,00 zł od dnia 6 sierpnia 2013 r. i od kwoty 336.900,29 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał powód, że w przedmiotowym budynku wykonał również strop nad parterem i w tym celu w ramach oferty nr (...) z dnia 30 września 2009 r. zakupił od pozwanej prefabrykowane płyty stropu (...). Po przeprowadzeniu ekspertyzy w dniu 24 września 2013 r. doszło do ustalenia, że ma miejsce również ponadnormatywne ugięcie stropu (...) nad parterem. Dlatego powód zażądał również zwrotu kwoty jaką poniósł na wykonanie robót budowlanych związanych ze wzmocnieniem stropu nad parterem w łącznej wysokości 336.900,29 zł netto.

W odpowiedzi na rozszerzenie powództwa pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Pozwana przyznała, że dostarczyła powodowi prefabrykowane płyty stropu (...) oraz podniosła po raz kolejny zarzut przedawnienia roszczenia, który jej zdaniem z umowy dostawy jest dwuletni.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2015r. uwzględnił powództwo w części i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 67.380,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 sierpnia 2014r. (pkt.1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt.2), ponadto zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 657,09 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt.3), nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w T. kwotę 3.587,69 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych (pkt. 4), oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w T. kwotę 506,91 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych (pkt.5).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powyższy wyrok oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powód (wykonawca) zawarł z inwestorem (...) sp. z o.o. w C. w dniu 09 września 2009 r. umowę o wykonanie robót budowlanych polegających na rozbudowie z nadbudową części parteru budynku magazynowego ze zmianą sposobu użytkowania na hotel w C. przy ul. (...) (dalej jako zadanie inwestycyjne, budynek lub obiekt), na działce nr (...). Powód w ramach przedmiotu umowy zobowiązany był do wykonania stropu nad parterem i nad II piętrem.

Projekt wykonawczy dotyczący rozbudowy z nadbudową budynku magazynowego ze zmianą przeznaczenia na hotel na działce nr (...) przy ul. (...) w C. przygotowała M. G. w oparciu o projekt architektoniczny wykonany przez G. K..

W celu wykonania stropu powód zamówił u pozwanej produkcję i dostawę prefabrykowanych płyt stropu (...) w ramach oferty nr (...) z dnia 30 września 2009 r. w ilości 390,37 m² za cenę 25.448,22 zł.

W oparciu o projekt przebudowy całego budynku, projekt konstrukcji stropu żelbetonowego zespolonego odciążonego z zastosowaniem płyt szalunkowych typu (...) (w tym stropu nad parterem i nad II piętrem) na zlecenie pozwanej przygotował projektant P. P. (1), który prowadzi własną pracownię projektową. P. P. (1) był stałym współpracownikiem (podwykonawcą projektów) pozwanej. Po opracowaniu projektu P. P. (1) przekazał go pozwanej. Projekt P. P. (2) był zgodny z warunkami umowy pozwanej z powodem, a wykonane przez powoda elementy stropu były zgodne z projektem P. P. (2).

Projekt stropów na pierwszy rzut oka nie budził wątpliwości. Został on zweryfikowany przez projektanta R. W.. W projekcie stropów opracowanym przez P. P. (1) nie było mowy o zmianach przeznaczenia budynku, w tym o zmianie funkcji poddasza czy parteru. Przekazany powodowi projekt płyt stropowych został przez niego zaakceptowany do wykonania. Pierwotnie budynek miał być trzykondygnacyjny, niepodpiwniczony z poddaszem nieużytkowym. Po dostarczeniu przez pozwaną płyt stropowych oraz zamontowaniu stropu nad parterem i nad II piętrem zostało zmienione przeznaczenie poddasza budynku i sposób jego użytkowania na funkcje hotelowe, nie zmieniając jednocześnie obciążeń jakie miały spełniać stropy. Dokonano też zmiany w budynku poprzez częściowe podpiwniczenie w zachodniej i południowej części budynku. Inicjatorem tych zmian był inwestor. P. P. (1) nie przedkładał projektów zamiennych. Zmiany te miały wpływ na obciążenie użytkowe ostatniego stropu nad II kondygnacją oraz stropu nad parterem. Zgodnie z projektem podstawowym strop nad parterem miał opierać się na ścianach około 40 cm grubości z cegły. Ułożenie stropu nad parterem w części zachodniej polegało na rezygnacji z układu przeszłowego na układ jednoprześłowy (zrezygnowano z podciągu i słupów podpierających). Ta zmiana spowodowała zamianę układu całego stropu tej części. Zmieniło się rozwiązanie konstrukcyjne całego stropu w tym rejonie. W związku z tym M. G. dokonała zmiany projektu. Zaprojektowała jedną płytę o rozpiętości 11 metrów. Dla tej części budynku powinien być jednak zaprojektowany i wykonany nowy strop, a nie strop filigranowy o rozpiętości 11 metrów z większą ilością zbrojenia albo grubszym betonem. Nie można było bowiem zastosować tego samego zbrojenia jak do stropu o rozpiętości 5 metrów, który był w pierwotnym projekcie.

W projekcie podstawowym strop nad parterem miał opierać się na ścianach około 40 cm grubości z cegły, miał to być układ słupowo-regłowy i żelbetonowy. Gazobeton miał stanowić wypełnienie. Powód jednak rozebrał ściany i w to miejsce postawił słupy, ale nie zmienił grubości gazobetonu. Na pierwszym piętrze według pierwotnego projektu miała być ściana nośna o odporności ogniowej, lecz doszło do zmiany na ścianę na stelażu stalowym z płyt o zwiększonej odporności ogniowej. Po dostarczeniu przez pozwaną płyt szalunkowych typu (...) zostały one ułożone w ramach stropu nad parterem i nad II piętrem obiektu budowlanego. Na jedną kondygnację przypadało ok. 50 płyt. W dniu 23 listopada 2010 r. rozpoczęto betonowanie stropu nad parterem. W dniu 25 stycznia 2011 r. dokonano zgłoszenia stropu nad parterem do odbioru. W dniu 25 maja 2011 r. rozpoczęto betonowanie stropu nad II piętrem. Jeszcze przed odbiorem robót, bo w dniu 22 czerwca 2011 r., stwierdzono przekroczenie dopuszczalnego ugięcia stropu nad II piętrem. Następnie inwestor na podstawie ekspertyzy P. S., P. B. i J. L. z dnia 24 września 2013 r. stwierdził uginanie się stropu nad parterem. Stopy ugięły się pod własnym ciężarem.

Inspektor nadzoru D. R. stwierdził ugięcie stropu nad II piętrem i powiadomił o tym projektanta konstrukcji całego budynku M. G.. Autor projektu konstrukcyjnego budynku stwierdziła, że stan stropu ze względu na jego ugięcie jest na granicy ugięcia dopuszczalnego. Pozostałe stropy w tamtej chwili nie budziły większych zastrzeżeń. Powód wzmocnił konstrukcję stropu nad II piętrem poprzez montaż dodatkowych kształtowników stalowych – konstrukcji stalowej podporowej (słupów podporowych), wykuciu w ścianach nośnych wnęk do montażu słupów podporowych. Roboty te wykonano w okresie od dnia 12 marca 2012 r. do dnia 4 maja 2012.

Decyzją z dnia 9 października 2013 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w A. nakazał inwestorowi usunięcia nieprawidłowości w postaci nadmiernego ugięcia stropu nad parterem (pod salą konferencyjną i pokojami gościnnymi na I piętrze) poprzez wykonanie wzmocnienia ściany parteru i stropu opartego na tych ścianach w budynku hotelu. Usunięcie skutków ugięcia stropu nad parterem polegało na demontażu już istniejących mediów, demontażu podwieszonego sufitu, zabezpieczeniu podłóg, wykonaniu otworów w ścianach do montażu konstrukcji stalowej wzmacniającej i do montażu podpór sufitu, zabezpieczenie środkami przeciwpożarowymi i odtworzenie do stanu pierwotnego. Roboty te wykonano od dnia 10 października 2013 r. do dnia 23 października 2013 r.

Przyczyną ponadnormatywnego ugięcia stropu nad parterem była zmiana schematu statycznego zespolonego stropu z szalunkową płytą typu (...) w stosunku do założeń przyjętych przez projektanta przedmiotowego stropu oraz nieprawidłowy projekt stropu. Zmian schematu statycznego nastąpiła poprzez usunięcie podciągu żelbetonowego w osi '2' między osiami (...)i podciągu żelbetowego w osi (...)między osiami '1'-'3' (uwzględnionych w dokumentacji projektowej). Zmiany te nastąpiły bez wiedzy projektanta stropu około 10 miesięcy po wydaniu przez niego dokumentacji. Projektant stropu przyjął, że podciąg żelbetowy w osi '2' między osiami (...)i podciąg żelbetowy w osi (...)między osiami '1'-'3' stanowią podporę dla stropu nad parterem. Dzięki temu strop pracował dwukierunkowo, co pozwalało na redukcję momentów zginających.

Zgodę, którą wydał główny projektant konstrukcji M. G. na usunięcie podciągów, spowodowała znaczne zwiększenie wyężenia stropu i jego ugięcia oraz szerokość.

Nieprawidłowość projektu stropu nad parterem było w pewnym stopniu wynikiem wadliwie zaprojektowanie płyty żelbetowej, które polegało na niedoszacowaniu zbrojenia. Ugięcie w granicach 20 % było spowodowanych błędem zaprojektowania stropu w zakresie płyt żelbetowych. Pozostała przyczyna ugięcia stropu, tj. 80 % była wynikiem likwidacji podciągów, a w mniejszym stopniu likwidacji słupów, czyli zmiany schematu statycznego stropu. Gdyby nie usunięto słupów i podciągów, to i tak doszłoby do ugięcia stropu nad parterem, ale nie tak znacznego, bo ok 9 cm. W rzeczywistości ugięcie było dwa razy większe, co było spowodowane brakiem słupów i podciągów.

Przyczyną ponadnormatywnego ugięcia stropu nad II piętrem była zmiana schematu statycznego zespolonego stropu z szalunkową płytą typu (...) w stosunku do założeń przyjętych przez projektanta przedmiotowego stropu. Zmiana schematu statycznego nastąpiła przez usunięcie ściany murowanej z betonu komórkowego o grubości 24 cm (uwzględnionej w projekcie w czasie wykonywania dokumentacji projektowej stropu) zakończonej wieńcem żelbetowym o wymiarach 24 x 30 cm² oraz zastąpienie jej ścianą działową z płyt gipsowo-kartonowych na stelażu.

Zmiana ta nastąpiła bez wiedzy projektanta stropu około 10 miesięcy po wydaniu przez niego dokumentacji. Miała to być w założeniu projektanta ściana nośna i stanowić podparcie dla sufitu. Usunięcie jej stanowiło jedyną przyczynę ugięcia stropu, bo postawiona ściana gipsowo-kartonowa pod stropem II piętra spowodowała, że nie była ona nośna. Strop pod II piętrzem był zaprojektowany prawidłowo, gdyż przewidywał właśnie ścianę konstrukcyjną, na której miał być ten strop oparty. Usunięcie ściany było decyzją projektanta budynku, głównego projektanta konstrukcji. Usunięcie tej ściany nie powinno mieć miejsca i była to znacząca zmiana projektu konstrukcyjnego. Gdyby nie ta zmiana, to nie nastąpiłoby ugięcie stropu nad II piętrzem.

Błąd popełniony przez kierownika budowy i inspektora nadzoru polegał na tym, że zbrojąc strop konstrukcyjnie górą (nad zamienioną ścianą) i dołem (równoległe do dłuższego boku) nie zwrócili uwagi na brak podpory liniowej w postaci ściany murowanej. Wyrażenie zgody na zamianę ściany w osi(...)z murowanej na gipsowo – kartonową na stelażu przez głównego projektanta konstrukcji, bez konsultacji z projektantem stropu oraz bezkrytyczne realizowanie projektu przez kierownika budowy i inspektora nadzoru mogło nawet doprowadzić do katastrofy budowlanej.

Koszt naprawy i wzmocnienia (podniesienia) stropu nad parterem poniesiony przez powoda wyniósł 336.900,29 zł netto.

Koszt podniesienia w celu podparcia stropu nad II piętrzem uwzględniający zamianę poddasza z nieużytkowego na użytkowe wyniósł 195.453,48 zł netto.

Powód złożył reklamację u pozwanej pismem z dnia 21 listopada 2011 r. opierając się o wyjaśnienia P. P. (1) zawarte w piśmie z dnia 11 października 2011 r. oraz w oparciu o zgłoszenie przez inwestora reklamacji powodowi pismem z dnia 10 października 2011 r.

Sąd Okręgowy dokonał powyższych ustaleń w oparciu o dowody z dokumentów, dokumentacji projektowej, które były czytelne, kompletne i nie budziły wątpliwości Sądu, nadto żadna ze stron ich nie podważała. Sąd dokonał powyższych ustaleń również w oparciu o zeznania świadków i zeznania powoda, a nadto w oparciu o dowód z opinii (...)(...)oraz zeznania jednego z jej autorów Ł. S., bowiem zarówno opinia jak i zeznania świadków, powoda oraz Ł. S. były jasne i logiczne, ponadto opinia została sporządzona zgodnie z aktualną wiedzą we wskazanej dziedzinie.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że na rozprawie w dniu 21 listopada 2014 r. oddalił wniosek powoda o wezwanie do udziału w sprawie P. P. (1). Powód wnosił o jego dopozwanie w piśmie procesowym z dnia 19 listopada 2014 r. w oparciu o art. 194 § 3 k.p.c. Pełnomocnik pozwanego nie oponował powyższemu wnioskowi i pozostawił go do uznania Sądu. W ocenie Sądu na tym etapie postępowania, które toczyło się od marca 2013 r., nie było podstaw do fakultatywnego wezwania kolejnej osoby jako pozwanej w sprawie. Powód nie ma zamkniętej drogi sądowej do pozwania P. P. (1) w odrębnym procesie. Zauważył przy tym Sąd, że sam powód twierdził, że roszczenie przeciwko P. P. (1), projektantowi stropów, wywodzi z innego stosunku prawnego i opiera się w tym zakresie na art. 415 k.c. Pełnomocnik powoda złożył zastrzeżenia do tego postanowienia Sądu w trybie art. 162 k.p.c. (rozprawa z dnia 21 listopada 2014 r.,

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że powód zawarł z inwestorem umowę o roboty budowlane polegające na rozbudowie z nadbudową części parteru budynku magazynowego. Roboty zostały przez powoda prowadzone w oparciu o projekt budowlany dostarczony przez inwestora, a przygotowany przez M. G.. Pozwana wyprodukowała i dostarczyła powodowi płyty prefabrykowane stropowe typu (...) stwierdzone ofertą pozwanego nr (...) z dnia 30 września 2009 r. i faktura VAT nr (...) z dnia 18 maja 2011r.

Poza sporem jak wskazał Sąd była okoliczność, że projekt konstrukcji stropów żelbetonowych tytułu (...) w obiekcie, na zlecenie pozwanej, opracował P. P. (1) w oparciu o projekt budowlany przygotowany dla całego budynku przez M. G.. Żadna ze stron nie podważała również tego, że rzeczywiście doszło do nienormalnego ugięcia stropu w tym budynku nad parterem i nad II piętrzem. Ugięcie stropu nad II piętrzem zostało stwierdzone niezwłocznie po jego betonowaniu. Po rozszafowaniu stropu zauważono jego ugięcia, przeprowadzono pomiar geodezyjny i stwierdzono ugięcie przekraczające wartości dopuszczalne. Maksymalne ugięcie stropu spowodowane było ciężarem własnym

tego stropu. Ugięcie stropu nad parterem zostało stwierdzone znacznie później, bo dopiero we wrześniu na skutek przeprowadzenia ekspertyzy przez inwestora pod kierownictwem P. S.. Pozwana nie zaprzeczyła, że roboty naprawcze stropów rzeczywiście zostały przez niego wykonane, co wynika zresztą z zapisów w dzienniku robót oraz zeznań świadków i powoda. Decyzją z dnia 09 października 2013 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w A. nakazał inwestorowi usunięcia nieprawidłowości w postaci nadmiernego ugięcia stropu nad parterem. Powód twierdzi, że dostarczone przez pozwaną płyty były wadliwe, co spowodowało ich ugięcie nad parterem i II piętrem budynku. W związku z tym wykonał konieczne roboty naprawcze we własnym zakresie, a w sprawie domaga się odszkodowania w wysokości 544.403,20 zł tytułem zwrotu kosztów jakie poniósł na wykonanie robót budowlanych związanych ze wzmocnieniem stropu nad parterem i nad II piętrem obiektu zgodnie z dokumentacją projektową.

Powód żąda zapłaty kwoty 207.503,00 zł netto, tytułem kosztów wzmocnienia stropu nad II piętrem, i kwoty 336.900,29 zł tytułem całości kosztów związanych z naprawą stropu nad parterem. Powództwo w trakcie procesu zostało rozszerzone o żądanie zasądzenia odszkodowania za wzmocnienia stropu nad parterem, którego wada została stwierdzona w trakcie trwania procesu. Zmiana powództwa była dopuszczalna jak wskazał Sąd w świetle art. 193 § 1 k.p.c. Wprawdzie na rozprawie z dnia 29 maja 2014 r. Sąd wyznaczył pełnomocnikowi powoda termin na rozszerzenie żądania pozwu do końca czerwca 2014 r. a pismo to zostało złożone w dniu 4 sierpnia 2014 r. Zdaniem Sądu Okręgowego nie miało to jednak istotnego znaczenia. Jak wskazał Sąd art. 193 § 1 k.p.c. nie wyznacza terminu ostatecznego, do którego należy złożyć pismo procesowe zawierające żądanie zmiany powództwa w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Przepis ten poza zakazem przekroczenia przepisów o właściwości nie wprowadza innych ograniczeń zmiany powództwa. Zmiana powództwa w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji dopuszczalna jest w każdym stanie sprawy (postanowienie SN z dnia 2 czerwca 1965 r., II CZ 51/65, Lex nr 5818; wyrok SN z dnia 1 lutego 1966 r., I PR 8/66, Lex nr 1672037). Po drugie, Sąd z tego właśnie względu nie określił rygoru skutków prawnych nie zastosowania się przez pełnomocnika powoda do określonego terminu. Tym samym Sąd nie mógł wobec powoda wywieść negatywnych konsekwencji procesowych złożenia rozszerzonego żądania w sierpniu 2014 r.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przed przystąpieniem do rozważań na temat odpowiedzialności pozwanej za poniesioną przez powoda szkodę konieczne jest odniesienie się do podniesionego przez pozwaną, w odpowiedzi na pozew i w kolejnym piśmie procesowym, zarzutu przedawnienia.

Wskazał Sąd, że analiza łączącej strony umowy, której treść wynika z dokumentów dołączonych do pozwu, uzasadniała wniosek, że w rachubę wchodziła umowa dostawy. Pozwana bowiem zobowiązała się do wytworzenia i dostarczania częściami płyt stropowych, a więc do wykonania obowiązków określonych w art. 605 k.c. Zważył Sąd, że za takim charakterem umowy przemawiają również użyte określenia, takie, jak „produkcja i dostawa”. Dalej Sąd podkreślił, że w świetle art. 605 k.c. należy wyodrębnić trzy podstawowe ustalenia umowne, a mianowicie sprecyzowania zamówionej i przewidzianej do wytworzenia rzeczy (produktu), określenia nakazu dostarczenia przedmiotu zamówienia częściami albo okresowo oraz wskazania wartości zamówienia (wysokości ceny), które umowa pomiędzy stronami procesu zawierała. Nie było natomiast zdaniem Sądu uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że zawarta umowa pomiędzy stronami była umową o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., gdyż pozwana nie zobowiązała się do wykonania oznaczonego indywidualnie dzieła. Pozwana zarówno w odpowiedzi na pozew, jak i w piśmie z dnia 13 sierpnia 2014 r. i z dnia 30 marca 2015 r., nie przedstawiła żadnej argumentacji przemawiającej za tym, że strony łączyła umowa o dzieło.

Sąd Okręgowy wskazując na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2005 r. (II CK 423/04, OSNC 2006 nr 1, poz. 12), podkreślił, że dwuletni termin przedawnienia przewidziany w art. 554 k.c. stosuje się także do umowy dostawy. Zawarte w art. 612 k.c. odesłanie przewidziane w art. 612 k.c. dotyczy wyłącznie roszczeń przysługujących dostawcy, a nie odbiorcy w rozumieniu. Te należy oceniać zgodnie z art. 118 k.c., w świetle którego wynoszą trzy lata, gdy jest związane z jego działalnością gospodarczą. Dalej Sąd wywiódł, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 22 listopada 2013 r. (III CZP 72/13, OSNC-ZD 2014 nr 2, poz. 40), termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem (art. 120 § 1

k.c.). Powód w piśmie zawierającym rozszerzone powództwo podkreślił, że roboty naprawcze wykonał we własnym zakresie i na własny koszt na podstawie ekspertyzy technicznej, a ta została opracowana we wrześniu 2013 r., tym samym uznał Sąd, iż nie może być mowy o przedawnieniu roszczenia powoda. Identyczny wniosek wywiódł Sąd, w razie przyjęcia, że zawarta przez strony umowa była umową sprzedaży.

Następnie Sąd Okręgowy zważył, że istota sporu sprowadzała się w pierwszej kolejności do ustalenia, czy pozwana ponosi odpowiedzialność kontraktową za wyprodukowanie i dostarczenie powodowi wadliwych prefabrykowanych płyt stropowych (...) (...), które po ułożeniu ich w ramach stropu w hotelu, uległy ponadnormatywnemu ugięciu nad parterem i nad II piętrem. Powód poniósł w całości koszty wzmocnienia stropu przed dalszym przemieszczeniem. Wskazał Sąd, iż zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodzenia co do tych okoliczności na niej spoczywał, zaś sąd powinien wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów (wyrok SA w Białymstoku z dnia 28 lutego 2013 r., I ACa 613/12, Lex nr 1294695). Powód swoje roszczenie opiera na zasadzie odpowiedzialności kontraktowej (ex contractu) wynikającej z art. 471 i art. 474 k.c. Powód twierdzi, że pozwana ponosi odpowiedzialność względem niego za zachowania innych osób, w tym wypadku projektanta konstrukcji stropu żelbetonowego z płyt szalunkowych typu (...), działającego na rachunek pozwanej, tak jakby działała sama Niedołężenie należytej staranności przez projektanta stanowi okoliczność obciążającą pozwaną i zdaniem powoda uzasadnia żądanie naprawienia szkody poniesionej przez niego.

Zważył Sąd Okręgowy, że przesłankami odpowiedzialności kontraktowej (ex contractu) z art. 471 k.c. są wystąpienie zdarzenia powodującego szkodę, naruszenie zobowiązania na skutek okoliczności, za które pozwana odpowiada oraz istnienie adekwatnego związku pomiędzy naruszeniem zobowiązania a szkodą. Ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek, faktu aktualizującego odpowiedzialność z art. 471 k.c., istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody, w świetle art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., spoczywa na wierzycielu jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne (wyrok SA w Lublinie z dnia 19 lutego 2013 r., I ACa 717/12, Lex nr 1314796). Dłużnik natomiast, chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, musi wykazać, że naruszenie zobowiązania było wynikiem okoliczności, za które nie odpowiada.

Zdaniem Sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że w trakcie budowy, już po dostarczeniu przez pozwaną stropów, zmieniono przeznaczenie poddasza budynku i sposób jego użytkowania, nie zmieniając jednocześnie obciążeń jakie miały spełniać stropy. Innymi słowy, po wykonaniu projektu stropu przez P. P. (1) i po jego dostarczeniu na plac budowy, doszło do zmiany w sposób istotny przeznaczenie poddasza na funkcję hotelową. Dalej Sąd podkreślił, że ustalenie przyczyn ugięcia stropu nad parterem i nad II piętrem w budynku hotelowym, określenie prac jakie należało podjąć w celu usunięcia wad oraz określenie wartości usunięcia wad wymagało bez wątpienia wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. Rozstrzygnięcie sprawy wymaga wiadomości specjalnych wówczas, gdy przy jej rozpoznawaniu wyłoni się zagadnienie, którego wyjaśnienie wykracza poza zakres wiadomości i doświadczenia życiowego osoby nieposiadającej wiadomości specjalnych z określonej dziedziny (wyrok SN z dnia 4 października 2000 r., III CKN 1238/2000, Lex nr 533879). Stąd też Sąd, zgodnie z wnioskiem powoda, dopuścił i przeprowadził dowód z opinii (...) na te okoliczności. Nie znalazł Sąd podstaw do uwzględnienia prywatnych ekspertyz dołączonych przez powoda do pozwu. Podkreślił Sąd, iż w świetle wskazanego przepisu, opinią biegłego jest wyłącznie opinia sporządzona przez osobę wyznaczoną przez sąd (uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 grudnia 1998 r., I CKN 922/97, Lex nr 50754), natomiast opinia biegłego sporządzona na polecenie strony i złożona do akt sądowych nie może być traktowana jako dowód w postępowaniu (wyrok SA w Katowicach z dnia 17 stycznia 2014 r., V ACa 629/13, Lex nr 1428100; wyrok SA w Katowicach z dnia 12 lutego 2014 r., I ACa 462/13, Lex nr 1437965).

W ocenie Sądu opinia (...), zarówno główna z marca 2015 r., jak i opinia uzupełniająca z maja 2015 r., a także zeznania jednego z autorów tej opinii Ł. S. na rozprawie w dniu 12 czerwca 2015 r. doprowadziły do zgodnych, spójnych i jednoznacznych wniosków.

Odnosząc się do roszczenia powoda w kwocie 207.503 zł Sąd Okręgowy wskazał, że w ocenie powoda, przyczyną ugięcia stropu nad II piętrem, było usunięcie ściany w założeniu projektanta budowlanego nośnej, która miała stanowić podparcie. Była to jedyna przyczyna ugięcia stropu nad II piętrem i żadne inne pośrednie przyczyny w tym zakresie nie wystąpiły. Strop pod II piętro był pierwotnie zaprojektowany prawidłowo, bo przewidywał ścianę konstrukcyjną, na której miał być oparty. Usunięcie ściany nie powinno mieć miejsca, bo była to znacząca zmiana konstrukcji projektu budowlanego skutkująca ugięciem się stropu.

W konsekwencji zdaniem Sądu skoro pozwana dostarczyła powodowi płyty stropowe do zamontowania nad II piętrem zgodne z dokumentacją i umową, nie ma podstaw do uznania, że nienależycie wykonała swoje obowiązanie. Wyklucza to odpowiedzialność kontraktową pozwanej, z uwagi na brak przesłanki z art. 471 k.c. Tym samym powództwo o zapłatę kwoty 207.503,00 zł, stanowiącej odszkodowanie za szkodę związaną z ugięciem stropu nad II piętrem, Sąd uznał jako bezzasadne i stwierdził, że należało je oddalić. Kwota ta obejmowała pokrycie wydatków, które powód miał pokryć: 195.453,48 zł netto tytułem kosztów wzmocnienia stropu nad II piętrem, 50,00 zł tytułem kosztów badania próbek betonu użytego na II piętrze, 2.000 zł netto tytułem kosztów opracowania projektu zamiennego konstrukcji stropu w obiekcie, 10.000 zł tytułem kosztów ekspertyzy budowlanej w celu ustalania przyczyn ugięcia stropu nad tym piętrem. W związku z brakiem podstaw odpowiedzialności pozwanej Sąd wskazał, iż zbędne było odnoszenie się poszczególnych elementów roszczenia powoda.

Odnosząc się do roszczenia powoda o zasądzenie kwoty 336,900,29 zł Sąd Okręgowy wskazał, że zaszła inna sytuacja w kwestii ugięcia się stropu nad parterem. W zdecydowanej części, bo w 80 %, było ono spowodowane zmianą schematu statycznego poprzez usunięcie podciągów i słupów. Jedynie 20 % ugięcia stropu nad parterem było spowodowane wadliwie zaprojektowanymi płytami stropowymi żelbetowymi typu (...) polegające na niedoszacowaniu zbrojenia. Autorzy opinii opracowanej przez (...)byli zgodni co do tego, że nawet gdyby słupy i podciągi były zainstalowane, to i tak doszłoby z powodu powyższych wad płyt to ugięcia stropu, ale nie tak znacznego, bo ok 9 cm. W rzeczywistości ugięcie było dwa razy większe, co było efektem braku słupów i podciągów.

W związku powyższym Sąd uznał, że pozwana naruszyła zobowiązanie wynikające z zawartej umowy, bo dostarczyła powodowi wadliwe płyty, a zatem ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 471 w zw. z art. 474 zd. 1 k.c. W świetle tego ostatniego przepisu dłużnik odpowiada, jak za własne działania i zaniechania, za działania i zaniechania pomocników, a takim był P. P. (1), który projektując płyty nie doszacował zbrojenia.

Dalej wskazał Sąd, że zgodnie z art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W świetle opinii (...), skoro ugięcie w 20% było wynikiem niedoszacowania przez P. P. (1) zbrojenia, a w pozostałej części (80%) zmianą schematu statycznego poprzez usunięcie podciągów i słupów, to w normalnym związku przyczynowym z działaniem pozwanego pozostaje poniesiona przez powoda szkoda w granicach (wysokości) 20%. Pozostała część szkody poniesionej przez powoda zdaniem Sądu, nie pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym ze spełnionym przez pozwaną świadczeniem, co wyklucza jej odpowiedzialność kontraktową. Powód żąda zwrotu kosztów naprawy i wzmocnienia (podniesienia) stropu nad parterem w wysokości 336.900,29 zł na podstawie załączonego kosztorysu podwykonawczego. (...)w opinii stwierdziła, że nie ma podstaw do jego kwestionowania, a jej autorzy zgodzili się z wyliczeniem zawartym w tym kosztorysie. Nadto jak podkreślił Sąd żadna ze stron nie kwestionowała opinii w tym zakresie, tj. prawidłowości kosztorysów podwykonawczych. Pozwana zakwestionowała wprawdzie na rozprawie w dniu 31 lipca 2015 r. wysokość poniesionych przez powoda kosztów naprawy stropu nad parterem podnosząc, że nie zgadzają się one z przedłożonymi rachunkami i fakturami, lecz nie przedłożyła żadnych argumentów przeciwko wyliczeniu dokonanej przez autorów opinii, z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, iż tej argumentacji nie można było podzielić.

Następnie Sąd zważył, że poniesione przez powoda koszty naprawy stropu nad parterem w wysokości 336.900,29 zł stanowią poniesioną przez niego szkodę (art. 361 § 2 k.c.), natomiast pozwana, biorąc pod uwagę określony wyżej stopień, odpowiada za poniesioną przez powoda szkodę w kwocie 67.380,06 zł (20 % kosztów wzmocnienia sufitu pod parterem). W związku powyższym Sąd przyjął, że tę kwotę należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda na podstawie art. 471 w zw. z art. 474 i art. 361 § 1 k.c.

W pozostałym zakresie powództwo jako nieuzasadnione Sąd Okręgowy oddalił.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 i 481 § 1 i 2 k.c.

Sąd Okręgowy mając na uwadze stopień uwzględnienia każdego z powództw, o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 99 w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty procesu poniesione przez powoda składały się: 10.376 zł – opłata od pozwu, 16.846 zł – opłata sądowa od rozszerzonego powództwa, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 24.934,90 zł tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii głównej z marca 2015 r., 7.200 zł - wynagrodzenie pełnomocnika powoda (rady prawnego). Łącznie zatem powód poniósł koszty procesu w wysokości 58.373,90 zł. Na koszty procesu poniesione przez pozwaną składały się: 280,83 zł koszty stawiennictwa świadka pozwanej W. S., 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 7.200 zł - wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej (adwokata). Łącznie zatem pozwana poniosła koszty procesu w wysokości 7.497,83 zł. Powód wygrał w 12,38 %. należała mu się kwota 7.226,69 zł, natomiast pozwana wygrała w 87,62 %. A więc należna jej kwota wyniosła 6.569,60, tym samym na rzecz powoda Sąd zasądził różnicę w kwocie 657,09 zł.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w T. kwotę 3.587,69 zł oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w T. kwotę 506,91 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych.

Apelację od przedmiotowego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo ponad kwotę 67.380,06 zł.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegający na przyjęciu, że usunięcie ściany murowanej z betonu komórkowego o grubości 24 cm zakończonej wieńcem żelbetowym o wymiarach 24 x 30 cm oraz zastąpienie jej ścianą działową z płyt gipsowo-kartonowych na stelażu spowodowało zmianę schematu statycznego zespolonego stropu z szalunkową płytą typu (...), w stosunku do założeń przyjętych przez projektanta przedmiotowego stropu, co stanowiło przyczynę ponadnormatywnego ugięcia stropu nad II piętrem, podczas gdy, wyłączną przyczyną ponadnormatywnego uginania się stropu nad II piętrem była wada płyty prefabrykowanej stropu (...), stanowiącej element przedmiotowego stropu w związku niewystarczającym przekrojem uzbrojenia głównego gwarantującym przeniesienie obciążeń zakładanych projektem budowlanym,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegający na przyjęciu że ściana murowana z betonu komórkowego o grubości 24 cm zakończonej wieńcem żelbetowym o wymiarach 24 x 30 cm² spełnia warunki nośności i mogła stanowić podporę pod strop nad II piętrem, podczas gdy ścianka ta nie spełniała warunków nośności,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegający na przyjęciu, że przyczyną ponadnormatywnego ugięcia stropu nad parterem w 20% było nieprawidłowe zaprojektowanie stropu w zakresie płyt żelbetowych, a w 80% było to wynikiem likwidacji podciągów i słupów, podczas gdy główną przyczyną w zakresie co najmniej 50 % ponadnormatywnego uginania się stropu nad II piętrem było nieprawidłowe zaprojektowanie płyty prefabrykowanej stropu (...), stanowiącej element przedmiotowego stropu w związku z niewystarczającym przekrojem uzbrojenia głównego gwarantującym przeniesienie obciążeń zakładanych projektem budowlanym,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegający na przyjęciu, że podciągi i słupy zaprojektowane w projekcie budowlanym spełniały warunki nośności i mogły stanowić podporę pod strop nad parterem, podczas gdy podciągi i słupy nie spełniały warunków nośności.

Ponadto skarżący zarzucił mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenia prawa procesowego:

5. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegające na oddaleniu wniosku strony powodowej z dnia 11 lipca 2015r. o złożenie dodatkowych wyjaśnień przez biegłego Ł. S. w związku z uznaniem przez Sąd, że pismo procesowe powoda stanowiło polemikę z ustaleniami biegłych, a stawiane zarzuty nie miały większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy opinia uzupełniająca (...)z maja 2015r., jak i zeznania Ł. S. z dnia 12 czerwca 2015r. nie rozstrzygnęły, czy można było przyjąć w projekcie wewnętrzną ścianę poprzeczną z betonu komórkowego jako podporę dla stropu nad II piętrem oraz przęsła i słupy jako podporę dla stopu nad parterem, ponieważ biegły zastrzegł wyraźnie, że przyjęcie ściany konstrukcyjnej jako podpory dla stropu nad II piętrem było możliwe oraz przęsła i słupów dla stropu nad parterem o ile spełniała warunki nośności, co powinien sprawdzić projektant stropu, podczas gdy takiej analizy nie dokonano ani w opinii podstawowej ani w opinii uzupełniającej, a biegły Ł. S. zaznaczył, że w dokumentacji projektu stropu nie ma takiego sprawdzenia,

6. art. 233 § k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegające na uznaniu opinii (...)za w pełni miarodajną, jasną i precyzyjną, podczas gdy nie można uznać w/w opinii za opinię pełną z uwagi na brak rozstrzygnięcia w zakresie nośności ściany konstrukcyjnej jako podpory dla stropu nad II piętrem oraz przęsła i słupów dla stropu nad parterem,

7. art. 233 k.p.c. poprzez odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka P. B. w części, w jakiej wskazywał, kto ponosi winę za brak podparcia stropów oraz w kwestii przyczyn ugięcia stropów nad parterem i nad II piętrem, podczas gdy zeznania świadka były jasne, logiczne i spójne, a sam świadek, dysponujący wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, był jednym z autorów prywatnych ekspertyz z dnia 19 marca 2013r., 15 maja 2013r., 24 września 2013r., które stanowią pogłębione analizy i pełne wyjaśnienie przyczyn ponadnormatywnego ugięcia stropów nad II piętrem i parterem.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1) zmianę wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 207.503 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 sierpnia 2013r. oraz kwoty 101.070,09 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 sierpnia 2014r.,

2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje,

ewentualnie,

1) uchylenie wyroku w części oddalającej powództwo ponad kwotę 67.380,06 zł i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie, oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu I instancji poczynione w sprawie oraz wyciągnięte na podstawie tych ustaleń wnioski, czyniąc z nich podstawę swoich ustaleń, uzupełnionych w sposób wskazany poniżej.

Przed odniesieniem się do zarzutów apelacji powoda należy określić zakres zaskarżenia, bowiem skarżący na wstępie apelacji stwierdza, że zaskarża wyrok Sądu I instancji w części oddalającej powództwo ponad kwotę 67.380,06 złotych, by w dalszej części apelacji sprecyzować, że wnosi o zasądzenie od pozwanego kwoty 207.503 złote z odsetkami ustawowymi od dnia 6 sierpnia 2013r. oraz kwoty 101.070,09 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 24 sierpnia 2014r.

Z kolei w uzasadnieniu apelacji skarżący precyzuje, że podtrzymuje żądanie zapłaty odszkodowania z tytułu ugięcia stropu nad II piętrem w całości czyli w kwocie 207.503 złote z odsetkami ustawowymi oraz jedynie częściowo z tytułu ugięcia stropu nad parterem czyli w kwocie 101.070,09 złotych z odsetkami ustawowymi, stanowiącej wartość dalszych 30% szkody, ponad 20% uwzględnionej zaskarżonym wyrokiem.

Oznacza to, że w istocie powód nie skarży wyroku Sądu I instancji w części oddalającej powództwo o zapłatę 50% odszkodowania z tytułu ugięcia stropu nad parterem. Potwierdza to wartość przedmiotu zaskarżenia apelacji określona na kwotę 308.574 złote.

W związku z zarzutem apelacji kwestionującym oddalenie przez Sąd I instancji wniosku powoda o złożenie dodatkowych wyjaśnień przez biegłego Ł. S. odnośnie opinii sporządzonej przez tego biegłego w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 28 października 2016r. przeprowadził dowód z uzupełniającego przesłuchania tego biegłego na okoliczności sporządzenia przez niego opinii, zgodnie z wnioskiem powoda, uznając, że okoliczności te w zakresie wskazanym przez skarżącego wymagają uzupełniającego wyjaśnienia.

Biegły Ł. S. zeznając na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym (k-1005-1006) podtrzymał zarówno opinię pisemną sporządzoną w sprawie, jak też zeznania uzupełniające tą opinię złożone przed Sądem I instancji.

Co do ugięcia stropu nad II piętrem biegły stwierdził, że słusznie w projekcie architektonicznym przewidziano ścianę o grubości 24 cm jako pośrednie podparcie dla stropu, co pozwoliło na zmniejszenie momentów zginających i związanych z tym ugięciem stropu. Dla tego stropu biegły zrobił obliczenia, analizując stan projektowy czyli ze ścianą o grubości 24 cm i istniejący bez tej ściany (k-749), wykazując, że w stanie projektowym strop spełniał normowe warunki stanu granicznego nośności i użyteczności. Natomiast w stanie istniejącym przekroczone były warunki stanu granicznego użyteczności. Przy czym stan granicznej nośności był spełniony, strop ugiął się ale nie spadł. Biegły przyznał, że sporządzając opinię nie liczone dokładnie nośności ściany o grubości 24 cm, co jednak nie miało dużego wpływu na ugięcia stropu. Gdyby ta ściana nie miała odpowiedniej nośności, to mogłyby powstać zarysowania na tej ścianie, co spowodowałoby tylko konieczność usunięcia tych zarysowań, a nie całego stropu. Biegły kategorycznie stwierdził, że gdyby zastosowano 24 cm ścianę przy stropie nad drugim piętrem nie wystąpiłoby ponadnormatywne ugięcie stropu.

Co do stropu nad parterem biegły stwierdził, że należy wyciągnąć analogiczne wnioski, z tą różnicą, że nad parterem zamiast ściany były dwa podciągi, które stanowiły podporę. Biegły przyznał, że w opinii nie weryfikowano ich nośności ale wyraził pogląd, że gdyby je zastosowano to na pewno zmniejszono by ugięcia i momenty zginania. Według biegłego gdyby te podciągi miały za małą nośność, to wystąpiłyby zarysowania tych podciągów, a nie tak duże ugięcie stropu. Koszt naprawy byłby wówczas jedynie kosztem naprawienia podciągów, a nie całego stropu. Biegły stwierdził też, że można było ustalić czy podciągi były prawidłowo zaprojektowane, gdyby biegłym dostarczono pełną dokumentację konstrukcyjną podciągów, określono klasę ich zbrojenia i rodzaj betonu. Tymi dokumentami biegły nie dysponowali, stąd nie mogli dokonać dodatkowych obliczeń.

Biegły przyznał, że wątpliwości biegłych przy sporządzaniu opinii dotyczyły wyłącznie kwestii czy projektant stropu ponosiłby odpowiedzialność za naprawę podciągów i ściany o grubości 24 cm, przewidzianej nad drugim piętrem.

Biegły podtrzymał również treść opinii w zakresie obciążenia projektanta stropu odpowiedzialnością za jego ugięcie w 20%, uznając za nieuzasadnione obciążenie projektanta w 50%, jak to postulował skarżący w apelacji. Biegły stwierdził, że obciążenie projektanta stropu odpowiedzialnością za ugięcie stropu nad parterem w 20% było

proporcjonalne do niedoszacowania ugięć w jego obliczeniach, uwzględniono bowiem na ile jego błąd w obliczeniach spowodował ponadnormatywne ugięcie stropu.

Biegły określił postępowanie projektanta obiektu i kierownika budowy, polegające na zmianach w projekcie przez usunięcie ściany konstrukcyjnej o grubości 24 cm nad drugim piętrem oraz podciągów nad parterem bez konsultacji z projektantem stropu jako niezgodne z przepisami i zasadami sztuki budowlanej.

Sąd Apelacyjny po uzupełnieniu opinii biegłych (...)sporządzonej w niniejszej sprawie zeznaniami biegłego Ł. S. na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 października 2016r. podziela pogląd Sądu I instancji co do zupełności tej opinii oraz kategorię charakteru i logiczności wyciągniętych przez biegłych wniosków, co w pełni uzasadniało przyjęcie tej opinii i jej wniosków za podstawę ustaleń dokonanych w sprawie w zakresie odpowiedzialności pozwanego za powstałą szkodę.

Przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny dowodu z uzupełniającego przesłuchania biegłego Ł. S. czyni bezprzedmiotowym zarzut apelacji naruszenia przez Sąd I instancji art. 217 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie uzupełniającego przesłuchania tego biegłego.

Podkreślić też należy, że biegły Ł. S. wskazał jako przyczynę dokonania obliczeń odnośnie prawidłowości zaprojektowania podciągów oraz ściany o grubości 24 cm jedynie w ograniczonym zakresie(k-748-749), nie dostarczenie przez powoda pełnej dokumentacji konstrukcyjnej, określającej klasę zbrojenia i rodzaj betonu, co uniemożliwia skuteczne postawienie przez powoda zarzutu dotyczącego tych obliczeń.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego jako bezzasadne ocenić należy zarzuty apelacji podnoszące dokonanie przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych odnośnie przyczyn ugięcia stropu nad drugim piętrem oraz nad parterem. Są to zarzuty sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W judykaturze przyjmuje się, że sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego ma miejsce, gdy zaskarżone rozstrzygnięcie jest sprzeczne z ustalonymi przez sąd okolicznościami lub gdy sąd wyprowadził z ustalonych okoliczności wnioski, który jest błędny logicznie albo gdy sąd uznał pewne okoliczności za ustalone bez dostatecznej ku temu podstawy lub wreszcie gdy uznał pewne okoliczności za nieudowodnione mimo istnienia ku temu podstaw w zebranych materiałach dowodowych.

Przy czym samo stwierdzenie strony o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest wystarczające dla skutecznego postawienia takiego zarzutu. Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Samo subiektywne przekonanie strony o tym, którym dowodom należy przyznać wiarę oraz przekonanie strony o odmiennej ocenie poszczególnych dowodów, nie może być podstawą skutecznego kwestionowania swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd.

Powód zarzucając dokonanie błędnych ustaleń w sprawie w istocie kwestionuje zarówno treść jak i wnioski opinii biegłych (...), ku czemu po jej uzupełnieniu na wniosek skarżącego zeznaniami biegłego Ł. S. na rozprawie apelacyjnej brak uzasadnionych podstaw. Również argument o braku pełnych obliczeń odnośnie prawidłowości zaprojektowanych podciągów oraz ściany o grubości 24 cm, w sytuacji gdy to skarżący nie udostępnił pełnej dokumentacji konstrukcyjnej umożliwiającej uzupełnienie tych obliczeń, nie może wywołać oczekiwanego przez skarżącego skutku.

Wbrew odmiennym twierdzeniom apelacji stwierdzić też należy, że zasadnie Sąd Okręgowy uznał za nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie zeznania i ekspertyzy świadka P. B., w sytuacji gdy świadek ten sporządzał prywatne ekspertyzy na zlecenie powoda dotyczące spornego między stronami obiektu budowlanego.

W sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oceniony bez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów dawał podstawy do ustalenia odpowiedzialności pozwanego w związku z ugięciem stropów nad drugim piętrem i nad parterem, wyłącznie w zakresie dokonanym przez Sąd I instancji to jest odnośnie ugięcia stropu nad parterem w 20%, brak uzasadnionych podstaw do obciążenia pozwanego tą odpowiedzialnością w stopniu postulowanym w apelacji to jest odnośnie ugięcia stropu nad parterem w 50% oraz ugięcia stropu nad drugim piętrem w całości.

Z powyższych względów uznając apelację powoda za niezasadną Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. ją oddalił. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c.